

Wyrok z dnia 2 czerwca 2000 r.

I PKN 683/99

Ocena przyczyn uchybienia przez pracownika terminu zgłoszenia gotowości do pracy po prawomocnym przywróceniu do pracy nie może pomijać niewłaściwego zachowania się pracodawcy (art. 48 § 1 KP).

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2000 r. sprawy z powództwa Wiesławy K. przeciwko Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w G. o ustalenie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 26 sierpnia 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 26 sierpnia 1999 r. oddalił apelację powódki Wiesławy K. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Głogowie z dnia 28 kwietnia 1999 r. [...], oddalającego jej powództwo o dopuszczenie do pracy zgodnie z prawomocnym wyrokiem tego Sądu przywracającym ją do pracy na poprzednich warunkach oraz o zasądzenie wynagrodzenia za czas gotowości do pracy. W sprawie tej ustalono, że Sąd Rejonowy w Głogowie wyrokiem z dnia 20 stycznia 1998 r. [...] przywrócił powódkę do pracy na poprzednich warunkach w pozwanej Spółdzielni „S.Ch.” w G. W dniu 22 stycznia 1998 r. powódka stawiała się do pracy, do której nie została dopuszczona, gdyż pracodawca wręczył jej pismo informujące, że odwołuje się od wyroku przywracającego powódkę do pracy, w związku z czym powinna zgłosić się do pracy dopiero po wyroku Sądu drugiej instancji. Po tej dacie do końca marca 1998 r. powódka stawiała się 3-4 razy w sprawie podjęcia pracy w pozwanej Spółdzielni, ale nie potrafiła

dokładnie wskazać konkretnych terminów zgłoszenia gotowości do podjęcia pracy. W terminach tych powódka nie zastawała w zakładzie pracy prezesa strony pozwanej, który jednakże nie przebywał w tym czasie na zwolnieniach lekarskich ani nie unikał powódki.

W dniu 26 stycznia 1998 r. strona pozwana wniosła o sporządzenie uzasadnienia tego wyroku. Jego odpis wraz z uzasadnieniem pozwana otrzymała w dniu 14 lutego 1998 r, ale nie zaskarżyła go apelacją, przeto wyrok ten uprawomocnił się w dniu 28 lutego 1998 r. W okresie od 22 stycznia do 24 marca 1998 r. powódka ani jej pełnomocnik nie informowali się w sądzie, czy wyrok w jej sprawie uprawomocnił się, czy też wniesiona została od niego apelacja. Dopiero w dniu 24 marca 1998 r. powódka dowiedziała się o uprawomocnieniu się wyroku sądu pierwszej instancji o przywróceniu jej do pracy i tego dnia stawiała się w siedzibie pozwanej w celu podjęcia pracy. Tam spotkała się z pisemną odmową ponownego zatrudnienia z uwagi na przekroczenie 7 - dniowego terminu (od uprawomocnienia się wyroku przywracającego ją do pracy) na zgłoszenie gotowości podjęcia pracy określonego w art. 48 KP.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zgłoszenie się przez powódkę do pracy przed uprawomocnieniem się wyroku przywracającego ją do pracy nie wywołało skutków prawnych z art. 48 § 1 KP, który przewiduje, iż pracownik powinien przejawić gotowość do pracy w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Dalsze zachowania się powódki podejmowane przed dniem 24 marca 1998 r. nie stanowiły zgłoszenia gotowości niezwłocznego podjęcia pracy. W szczególności brak możliwości skontaktowania się z prezesem nie uniemożliwił powódce zgłoszenia pisemnego zamiaru podjęcia pracy. Uznając, że powódka ani jej pełnomocnik nie podjęli przed dniem 24 marca 1998 r. żadnych kroków w celu ustalenia, czy wyrok przywracający powódkę do pracy uprawomocnił się, Sąd ten przyjął, że pracodawca nie miał obowiązku zawiadomienia powódki o fakcie uprawomocnienia się tego orzeczenia. Zaniedbanie tego ustalenia, co doprowadziło do przekroczenia 7- dniowego kodeksowego terminu zgłoszenia gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, obciąża powódkę i jej pełnomocnika procesowego, którzy nie wykazali, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od powódki.

W kasacji powódka podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 48 § 1 KP i przyjęcie, że nie dotrzymała 7-dniowego terminu na zgłoszenie gotowości do podjęcia pracy licząc od uprawomocnienia się wyroku przy-

wracającego ją do pracy w sytuacji, gdy uchybienie to nastąpiło z przyczyn niezależnych od niej, a które leżały po stronie pozwanej. Zdaniem skarżącej działania powódki podejmowane między 20 stycznia a 24 marca 1998 r. objawiały w sposób wystarczający zamiar kontynuowania reaktywowanego stosunku pracy, a niedopuszczenie powódki do pracy wynikało z destrukcyjnej postawy prezesa strony pozwanej, który jako jedyna osoba kompetentna w sprawie przywrócenia do pracy uporczywie unikał z nią spotkań oraz świadomie wprowadził ją w błąd przekazując informację co do zaskarżenia apelacją wyroku przywracającego ją do pracy, przez co „podstępnie” unicestwił wykonanie tego orzeczenia. Takie postępowanie utrudniło powódce ustalenie daty uprawomocnienia się wyroku przywracającego ją do pracy, co stanowiło niezależną od niej przyczynę przekroczenia kodeksowego terminu do zgłoszenia gotowości podjęcia pracy w trybie art. 48 § 1 KP.

Sąd Najwyższy uznał, że kasacja jest uzasadniona.

Przede wszystkim sądy meriti ustaliły, że po uzyskaniu nieprawomocnego wyroku przywracającego powódkę do pracy była ona do końca marca 1998 r. 3-4 razy w pozwanej Spółdzielni w sprawie podjęcia pracy na podstawie reaktywowanego stosunku pracy. W czasie tych wizyt, trwających po 2 godziny i raz pół godziny, powódka oczekiwała na prezesa pozwanej, który ewidentnie unikał z nią spotkań. Jedynie w dniu 22 stycznia 1998 r. powódka otrzymała podpisaną przez niego notatkę służbową, z której wynikała odmowa pozwanej przywrócenia powódki do pracy na podstawie nieprawomocnego wyroku oraz zapowiedź zaskarżenia tego orzeczenia i wykonania dopiero prawomocnego wyroku „Sądu Apelacyjnego”.

W tak ustalonych okolicznościach sprawy przyjęcie przez Sądy meriti, że powódka nie dochowała 7 - dniowego terminu od przywrócenia do pracy na zgłoszenie gotowości niezwłocznego podjęcia pracy było przedwczesne, albowiem sądy te, ustalając że powódka była 3-4 razy w sprawie podjęcia pracy w okresie do końca marca 1998 r., nie ustaliły konkretnych dat zgłoszenia gotowości do pracy, a w szczególności nie wykazały, iż żaden z tych terminów nie przypadał w terminie 7 dni od uprawomocnienia się w dniu 28 lutego 1998 r. wyroku sądu pierwszej instancji. W konsekwencji Sądy te przedwcześnie przyjęły, że powódka zgłosiła gotowość do pracy dopiero 24 marca 1998 r., a więc po upływie kodeksowego terminu z art. 48 § 1 KP. W szczególności nie jest jasne stanowisko Sądu Okręgowego w tej kwestii,

który uznał, że działania powódki podejmowane po dniu 22 stycznia 1998 r., a przed dniem 24 marca 1998 r., nie stanowiły gotowości niezwłocznego podjęcia pracy w pozwanej Spółdzielni, przyjmując, iż brak możliwości skontaktowania się z prezesem nie stał na przeszkodzie, aby powódka w terminie określonym w art. 48 § 1 KP zgłosiła taką gotowość na piśmie. Tymczasem nie może podlegać żadnej kwestii, że każde stawienie się powódki w siedzibie pozwanej było oczywistą deklaracją woli podjęcia pracy w ramach reaktywowanego stosunku pracy i nie wymagało żadnych deklaracji pisemnych. Zgłoszenie gotowości do pracy może być dokonane wobec pracodawcy przez każde zachowanie się pracownika objawiające w sposób dostateczny jego zamiar kontynuacji stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1998 r., I PKN 161/98, OSNAPiUS 1999 nr 11, poz. 365).

Przy ocenie ewentualnego uchybienia 7 - dniowego terminu zgłoszenia gotowości do pracy należy uwzględnić interesy obu stron stosunku pracy wynikające z faktu rozpoczęcia biegu tego terminu w jednej i ściśle określonej dacie dla obu stron stosunku pracy. Konstrukcja tego przepisu, w której zastosowano zwrot „chyba, że”, wskazuje na rozłożenie ciężaru dowodów na obie strony w zakresie wykazania zachowania lub upływu tego terminu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., I PKN 444/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 632). Przy ocenie uchybienia tego terminu nie sposób pominąć oczywistego zerwania kontaktów prezesa pozwanej z powódką, co przy pisemnej zapowiedzi zaskarżenia nieprawomocnego wyroku przywracającego ją do pracy i wykonania dopiero prawomocnego orzeczenia Sądu drugiej instancji, doprowadziło do uprawomocnienia się wyroku pierwszoinstancyjnego i w sposób ewidentny utrudniło ustalenie konkretnego terminu prawomocności przywrócenia do pracy. Ocena uchybienia 7 - dniowego terminu zgłoszenia gotowości niezwłocznego podjęcia pracy nie może pomijać możliwości nadużycia przez pracodawcę odmowy ponownego zatrudnienia pracownika (art. 8 KP w związku z art. 48 § 1 KP).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł kasatoryjnie na podstawie art. 393¹² KPC.

=====